Cena 10 groszy.

Redakcja: tel. [illegible], [illegible]28, Administracja: tel. 182,45, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.



Rok XIII Nr. 93

Łódź niedziela 4 kwietnia 1937 r.

Anarchiści i komuniści francuscy ujawniają coraz większą aktywność.

PARYŻ, 4.4 — Francuska partia socjalistyczna przeżywa poważny kryzys wewnętrzny na tle utrzymania jednolitości i dyscypliny. Komitet, grupując przedstawicieli organizacji młodzieży socjalistycznej oraz delegatów partii, wychodząc z założenia, że t. zw. „lewica rewolucyjna, posiadająca licznych sympatyków w łonie młodzieży, uprawia propagandę szkodliwą dla jednolitości partii", postanowił wykluczyć z grona młodzieży socjalistycznej 22 czynnych działaczy, znanych jako gorących zwolenników przywódcy lewicy rewolucyjnej Marceau-Piverta. Jednocześnie komitet ten postanowił rozwiązanie t. zw. „Porozumienia Departamentu Sekwany", będącego ekspozyturą związku młodzieży socjalistycznej na terenie Paryża i okolicy.

Powyższa decyzja nie wpłynęła na uspokojenie umysłów wśród młodzieży socjalistycznej, jak również wśród lewicy partyjnej. Wczoraj grupa wykluczonych działaczy przybyła na odbywający się w Paryżu kongres studentów socjalistycznych i zerwała jego obrady. Dowodem naprężenia ma być fakt, że na sprawozdawcę politycznego podczas obrad rady naczelnej partii wyznaczony został tylko jeden referent, a mianowicie sam premier Blum.

Krążą pogłoski, że stosunki między lewym skrzydłem partii a władzami partyjnymi mają być tak napięte, że nie jest wykluczone, że Marceau-Pivert i jego grupa „lewicy rewolucyjnej" podzieli los wykluczonych działaczy młodzieży socjalistycznej. Jednocześnie w związku z tymi procesami w łonie partii socjalistycznej anarchiści i lewicowi komuniści ujawniają na terenie Francji coraz poważniejszą aktywność. Anarchistyczny „Libertaire", który z podrzędnego tygodniczka przekształcił się w pismo codzienne, wystąpił obecnie z inicjatywą, aby „frontowi ludowemu" przeciwstawić „front rewolucyjny", skupiający anarchistów, lewicowych komunistów, organizacje skrajnej młodzieży lewicowej oraz grupę „lewicy rewolucyjnej" Marceau — Piverta.

Bucharin i Rykow ponownie aresztowani.

MOSKWA, dnia 4 kwietnia.

W Moskwie krąży uporczywa pogłoska, że Bucharin i Rykow zostali ponowie aresztowani. Wiadomości tej koła oficjalne ani nie zaprzeczają, ani jej nie potwierdzają.

Trumna ze zwłokami ś. p. Karola Szymanowskiego na barkach reprezentantów muzyki polskiej zostanie zniesiona do krypty.

KRAKÓW, 4.4 — Wczoraj w południe w sali portretowej na ratuszu krakowskim odbyło się posiedzenie pełnego komitetu obywatelskiego uroczystości pogrzebowych ś.p. Karola Szymanowskiego.

Dr. Drobrzycki przedstawił zgromadzonym całokształt przygotowań do uroczystości pogrzebu oraz następujący program uroczystości pogrzebowych: Dn. 7 kwietnia o godz. 10,30 złożenie trumny ś. p. Karola Szymanowskiego na katafalku w presbiterium kościoła archiprezbiterialnego N. M. P. Godz. 11 — solenne nabożeństwo żałobne i egzekwie przed ołtarzem Wita Stwosza w kościele N. P. M. W czasie nabożeństwa połączone chóry krakowskie i Filharmonia krakowska wykonają „Requiem" Berlioza. Godz. 12 — wyniesienie trumny ś. p. zmarłego z kościoła N.M.P. na barkach reprezentantów świata muzyki. W chwili wynoszenia trumny muzyka pożegnalna hejnałów mariackich. Godz. 12.15 — pochód żałobny z kościoła N. M. P., do grobów zasłużonych na Skałce. Szlak pochodu udekorowany będzie chorągwiami żałobnymi. W czasie pochodu pożegnają kondukt dzwony kościelne z „Zygmuntem" oraz orkiestry krakowskie, ustawione przed pomnikiem Adama Mickiewicza na Pl. Wszystkich Świętych, na Pl. Bernardyńskim oraz w ul. Dietla. Godz. 13 — uroczystość na Placu przed kościołem św. Michała na Skałce u wejścia do grobów zasłużonych. Pienia pożegnalne połączonych chórów, a następnie przemówienia. Po ceremonii pokropienia trumny zwłoki zostaną zniesione do krypty na barkach reprezentantów muzyki polskiej przy pożegnalnych dźwiękach kapeli góralskiej. Uroczystość zakończy złożenie wieńców w krypcie.

Z powodu zgonu śp. Karola Szymanowskiego doktora h. c. Uniwersytetu Jagiellońskiego z gmachu Coll. Novum powiewa żałobna chorągiew.

Do Krakowa na dzień pogrzebu przybywają również liczne delegacje z prowincji, szczególnie liczne z Podhala, ulubionych stron zmarłego.

Niedoszły milicjant hiszpański — Roman Kosiński skazany na karę śmierci

Wyrok w procesie ohydnych morderców

WARSZAWA, 4.4 — Wczoraj od godz. 10-tej rano na sali nr. 1 w Sądzie Okręgowym odbywał się dalszy ciąg procesu ohydnych morderców z Woli. Rozprawa onegdajsza zakończyła się około 11-ej wieczorem.

Z zeznań policjantów okazało się, że bandyci uciekając odbyli karkołomną drogę poprzez dachy posesji, druty kolczaste, wciągali za sobą drabinę, a następnie zsunęli się po rynnie z drugiego piętra. Kosiński zgubił w mieszkaniu Choińskich jeden kalosz, drugi pozostawił na dachu, zgubił też podwiązkę. Zatrzymano go na ul. Ogrodowej, bo był w letnim jasnym saku. Na razie nie przyznawał się do winy, lecz po trzech kwadransach przyznał się, wskazał na Wąsiakowskiego, którego schwytano w szkole powszechnej na Woli, gdzie zastępując swą matkę — woźną, wycierał ścierką kurze w klasach.

WYDAĆ MORDERCÓW.

Policja, aby nie przestraszyć uczniów, musiała wywołać Wąsiakowskiego przez brata ze szkoły i wtedy zabrano go do aresztu. Kiedy następnie z urzędu śledczego przewożono bandytów na konfrontację z Choińskim i zawieziono ich także do mieszkania, gdzie popełnili morderstwo, momentalnie zebrał się tłum, liczący 2,000 ludzi i przyjmując wrogą postawę, zaczęto wołać: „Wydać nam tych morderców"

Przy Kosińskim znaleziono 130 zł. oraz ruble sowieckie.

Dalsi świadkowie nie wnieśli już nic nowego do sprawy, bowiem wszystko wyczerpane zostało w wyjaśnieniach samych oskarżonych.

ZA MORDERSTWO — KARA ŚMIERCI.

Do późnego wieczora trwała rozprawa sądowa. Po zeznaniach wszystkich świadków wygłosił przemówienie oskarżycielskie prok. Naumowicz, który wskazując na koszmar i potworność krwawej zbrodni, w mocnych akcentach domagał się najsurowszego wymiaru kary w stosunku do Kosińskiego i Wąsiakowskiego.

Ustawowym najwyższym wymiarem kary za morderstwo — jest kara śmierci.

W obronie przemawiali: adw. J. Szczerbiński wyznaczony na obrońcę z urzędu Kosińskiego, obrońca Wąsiakowskiego, i jeszcze obrońcy dalszych oskarżonych.

Wczoraj przemawiali dwaj pozostali obrońcy Lipy Rajzgluda adw.: Goldsztein M. i Lewin B.

WYROK.

WARSZAWA, 4.4 — Wczoraj o godz. 13-ej Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie zbrodni przy ul. Hrubieszowskiej. Sąd skazał Romana Kosińskiego na karę śmierci, Zdzisława Wąsikowskiego na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw na zawsze, Aleksę Malinowskiego na 1 i pół roku więzienia i 300 zł. grzywny, Lipę Raisgluda na 2 lata więzienia i 500 zł. grzywny.

Oskarżonych: Helenę Wąsikowską i Sieradzkiego uniewinniono.

Roman Kosiński przyjął wyrok z kamiennym spokojem, a Wąsiakowski wybuchnął płaczem. Natychmiast po wyroku policja obu morderców zakuła w kajdany. Jednocześnie Jana Sieradzkiego i Helenę Wąsiakowską, których sąd uniewinnił, prokurator polecił zwolnić z miejsca.

Jak się dowiadujemy, skazani apelują.

Dalszy napór wojsk powstańczych. Zwycięstwa generała Moli.

MADRYT, 4.4 — Według komunikatu urzędowego sztabu armii północnej, na odcinku Lequeito nieprzyjaciel rozpoczął silny ogień artyleryjski, na który odpowiadały baterie rządowe. Na froncie Alava na odcinkach Orchandiano i Aramayona zaznaczył się dalszy napór wojsk nieprzyjacielskich.

GWAŁTOWNY ATAK.

MADRYT, 4.4 — Rada obrony stolicy komunikuje, że w dniu wczorajszym wojska powstańcze przypuściły gwałtowny atak na odcinku Morata de Tacuna. Na odcinku drogi, prowadzącej do La Coruna, wojska rządowe posunęły się w kierunku Torrelodones. Na odcinku Guadalajara toczy się pojedynek artyleryjski.

DWIE POTĘŻNE KOLUMNY.

VITORIA, 4.4 — Korespondent Havasa donosi, że armia gen. Mola prowadzi operacje dwoma potężnymi kolumnami, z których jedna działa na północ od Villa Real, druga zaś posuwa się w kierunku Eibar. Wojska powstańcze posunęły się dalej w kierunku Durango i zajęły silne pozycje, położone na południowym i zachodnim stoku góry Amboto.

NIE POMOGŁY CZOŁGI...

AVILA, 4.4 — Agencja Havasa donosi: wojska rządowe zaatakowały w dniu wczorajszym odcinek Perdrix, położony między Aravaca a przedmieściem Madrytu. Atak ten odparty, jak wszystkie poprzednie bez trudności, poprzedzony był półgodzinnym ogniem artylerii i karabinów maszynowych oraz poparty udziałem 8-iu czołgów. Na całym tym odcinku frontu mimo gwałtownych, trwających od 15 dni ataków oddziałów rządowych pozycje wojsk powstańczych nie uległy żadnej zmianie.

„BATORY" w drodze do Ameryki

GDYNIA, dn. 4 kwietnia — Wczoraj odpłynął do Nowego Jorku statek Batory, zabierając 300 pasażerów i 2200 ton towarów oraz pocztę. W Kopenhadze na pokład Batorego wsiądzie jeszcze 50 pasażerów.

Blisko dwa miliardy złotych wyniosły dochody budżetowe Skarbu Państwa

WARSZAWA, 4.4 — Dochody budżetowe Skarbu Państwa za 11 mies. ubiegłego roku budżetowego wyniosły ogółem 1.960.[illegible]14 tys. zł., co stanowi 90,36 proc. sum preliminowanych na cały rok.

Wpływy w dziale administracji wyniosły 1.314.015 tys. zł., t.j. 92,08 proc. W tym daniny publiczne przyniosły — 1,104,458 tys zł. czyli 93,97 proc. budżetu. Dochody z przedsiębiorstw wyniosły 61.296 tys., t.j. 41,52 proc. monopole wpłaciły 585,303 tys. tj. 98,37 proc kwot przewidzianych na cały rok.

Zdradziecka studnia

Straszna śmierć robotnika.

KALISZ, dnia 4 kwietnia. — We wsi Zagórzynek pow. kaliskiego w zagrodzie wieśniaka Przybylskiego kopano studnię. Przy zakładaniu rur betonowych w wykopie zatrudniony był 40-letni Józef Michalak z Kalisza. Robotę prowadzono bardzo nieostrożnie, nie zabezpieczając niczym sypkich brzegów kilkumetrowego wykopu.

W pewnej chwili w czasie opuszczania w dół rury betonowej brzegi wykopu osunęły się i przysypały całkowicie Michalaka. Na ratunek pośpieszyli włościanie oraz miejscowa straż pożarna. Wezwano również lekarza.

Odkopywanie zasypanego trwało dość długo. Zdołano wreszcie wydobyć już tylko zwłoki, bowiem Michalak został uduszony.

Hofmokl-Ostrowski pozbawiony na przeciąg 2 lat prawa wykonywania zawodu adwokackiego.

SOSNOWIEC, dn. 4 kwietnia. — W dniu wczorajszym w Sosnowcu odbyła się rozprawa odwoławcza przeciwko adwokatowi Wilhelmowi Hofmokl-Ostrowskiemu (ojcu), który odpowiadał za obrazę sądu, jakiej dopuścił się w związku z procesem Pawła Grzeszolskiego. Jak wiadomo Hofmokl-Ostrowski skazany był w pierwszej instancji na 1 miesiąc aresztu.

Sąd Okręgowy na rozprawie odwoławczej podwyższył karę adwokatowi Hofmokl-Ostrowskiemu do 3-ch miesięcy aresztu i pozbawił go na przeciąg 2 lat prawa wykonywania zawodu adwokackiego.

Druga kobieta na placówce dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ, 4.4 — Prasa donosi z Oslo o mianowaniu posłem w Norwegii pani Border Barriscuan. Jest to druga kobieta na placówce dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych. Pierwsza była pani Bryan, która piastowała stanowisko posła Stanów Zjednoczonych w Kopenhadze.

Ślub ks. Windsor z p. Simpson odbędzie się w Normandii

PARYŻ, 4.4 — Rozszerzane od pewnego czasu pogłoski, że ślub ks. Windsor z p. Simpson ma się odbyć w Normandii znajdują potwierdzenie. Okolicznością która wpłynęła na wybór miejsca ślubu jest chęć umożliwienia przybycia na uroczystość angielskiej królowej matce, która do Austrii z powodu odległości przybyćby nie mogła oraz fakt, że ks. Windsor oddał do dyspozycji swój zamek w Saint Saense w Normandii ks. Westminsteru. Wczorajsza prasa poranna francuska donosi, że propozycja ks. Westminster została przyjęta i że ks. Windsor spotka się około 10 kwietnia z p. Simpson w Paryżu, skąd udadzą się do Saint Saens. Ślub cywilny odbędzie się w merostwie tego miasta, a kościelny w kaplicy zamkowej. Angielska królowa-matka przybędzie statkiem kursującym między Nev Haven a Dieppe. Wśród osób biorących udział w ceremonii ślubnej znajdować się będzie prócz ks. Westminsteru ciotka p. Simpson Oczekiwane jest również przybycie z Nowego Jorku pp. Rogers, którzy udzielili gościnności przyszłej księżnie Windsor w Cannes.

400 par nowożeńców przyjął wczoraj Ojciec Św.

CITTA DEL VATICANO, 4.4. Ojciec Święty dzięki znacznej poprawie w stanie zdrowia podjął udzielanie audiencyj, przyjmując wczoraj 400 par nowożeńców, do których wygłosił dłuższe przemówienie.

Dekoracja rannego dziennikarza Krzyżem Legii Honorowej.

BORDEAUX, 4.4 — Wczoraj po południu w miejscowym szpitalu odbyła się uroczystość dekoracji Krzyżem Legii Honorowej dziennikarza francuskiego Andre Chateau, specjalnego wysłannika agencji Havasa, rannego w czasie pełnienia swych obowiązków zawodowych na froncie hiszpańskim w grudniu ub. roku w czasie ataku lotniczego.

Dziennikarz, którego stan zdrowia jest na ogół zadowalniający, będzie musiał być niedługo poddany jeszcze jednej operacji.

8 osób poturbowanych podczas zajść antyżydowskich

WARSZAWA, 4.4 (PAT). — Podczas targu w Sokołowie Podlaskim doszło do zajść antyżydowskich. Podczas tych zajść poturbowano lekko 8 osób, rozbito jeden stragan oraz wybito około 200 szyb. Władze sądowe i bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenie.

Dalsze środki przeciwdziałania zwyżce cen. omawiała Rada Ministrów.

WARSZAWA, 4.4 — Dnia 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym omawiane były dalsze środki przeciwdziałania zwyżce cen oraz tendencjom spekulacyjnym.

Już 5 tygodni trwa strajk w fabryce Bronchera.

ŁÓDŹ, dn. 4 kwietnia. — Strajk w fabryce Bronchera w Zgierzu trwa, w dalszym ciągu.

Prowadzący akcję Zw. Zaw. „Praca", wobec przewlekania się strajku który trwa już 5 tygodni, zwrócił się do władz administracyjnych z prośbą o interwencję.

Jak się dowiadujemy niezależnie od tego na wtorek dn. 6 kwietnia rb. zwołana została jeszcze jedna konferencja w Inspektoracie Pracy.

88 żydów zatrzymano podczas nocnej obławy

ŁÓDŹ, dnia 4 kwietnia.

W nocy z dnia 2 na 3 kwietnia rb organa policyjne przeprowadziły na terenie naszego miasta szereg rewizyj, w których wyniku zaaresztowano 120 osób podejrzanych o działalność wywrotową.

Przy aresztowanych znaleziono liczny materiał obciążający w postaci bibuły komunistycznej, powielaczy itd.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród zatrzymanych znajduje się 88 żydów. Ponadto część zatrzymanych jest członkami klasowych związków zawodowych.

ZDARZENIA i WYPADKI.

— 5 kwietnia nastąpi otwarcie bezpośredniej komunikacji lotniczej z Polski do Palestyny na linii, obsługiwanej przez P. L. L. „Lot" z lotami z Polski do Palestyny w poniedziałki, środy i piątki, a z Palestyny do Polski we wtorki, czwartki i soboty.

— Minister skarbu mianował przewodniczącym komisji dewizowej dotychczasowego prezesa tej komisji p. Zygmunta Karpińskiego, b. dyrektora Banku Polskiego.

— Orzeczeniem ministra przemysłu i handlu z dn. 3 bm. rozwiązano 10 umów kartelowych.

— Sąd Okręgowy w Łodzi zatwierdził wyrok skazujący przewodniczącego O. K. R. PPS. 43-letniego Edmunda Chodyńskiego na 7 dni aresztu z zawieszeniem — za wydanie ulotki pomawiającej kościół katolicki N.M.P. o ukrywanie przeciwników politycznych w celu obrzucania pochodu socjalistycznego kamieniami.

— Wczoraj na terenie Łodzi zostały przez władze administracyjne zamknięte i opieczętowane lokale trzech stowarzyszeń lokalnych a mianowicie: Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze, oddział w Łodzi, Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowego w Łodzi oraz Związku Zawodowego Chemików i Bakteriologów, Oddział w Łodzi. Zostały one opieczętowane za uprawianie na terenie tych organizacyj działalności wywrotowej.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej

WE CZWARTEK 8 B. M.

ŁÓDŹ, dnia 4 kwietnia.

Wczoraj przy piśmie S. A. I. 14 C.2. 36 wojewoda łódzki Hauke - Nowak nadesłał do Prezydium Zarządu Miejskiego reskrypt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 31. III. 1937 roku, rozwiązujący Radę Miejską m. Łodzi.

W związku z tym prezydent Godlewski zwołał posiedzenie Rady Miejskiej na czwartek dnia 8 kwietnia rb. na godzinę 19-tą.

Będzie to ostatnie 10 z rzędu posiedzenie Rady Miejskiej wybranej w dniu 27 września 1936 r.

Na porządku dziennym znajduje się tylko jedna sprawa — odczytanie i przyjęcie do wiadomości reskryptu Ministra Spraw Wewnętrznych i wybranie pełnomocników upoważnionych do ewentualnego wniesienia odwołania do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wymienione posiedzenie będzie tajne, bez udziału publiczności i reprezentantów prasy.

Poszczególni radni otrzymują odpisy reskryptu Ministra Spraw Wewnętrznych.

* * *

Jak się dowiadujemy w łonie frakcyj radzieckich rozpatrywana jest sprawa — wzięcia udziału w powyższym posiedzeniu.

Aczkolwiek ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły, na ogół panuje opinia we wszystkich frakcjach, by nie brać udziału w posiedzeniu.

Delegacja P.P.S. i Kl. Związk: Zaw.

w Urzędzie Wojewódzkim.

ŁÓDŹ, 4.4 — W dniu 3 kwietnia rb. zgłosiła się do urzędu wojewódzkiego w Łodzi delegacja PPS i Klasowych Związków Zawodowych. w składzie pp. Chodyńskiego, Szczerkowskiego, Stawickiego i Wachowicza. Delegację przyjął pod nieobecność wojewody naczelnik wydziału społeczno - politycznego dr. Stan. Wrona.

Delegacja poruszyła szereg spraw dotyczących działalności społecznej związków zawodowych oraz zatrudnienia bezrobotnych w obecnym sezonie.

Wyjaśnień udzielił częściowo naczelnik dr. Wrona osobiście, częściowo zaś obiecał przedstawić poruszone kwestie do rozpatrzenia wojewodzie łódzkiemu.

Podział terytorialny na okręgi O.Z.N.

POSIEDZENIE PREZYDIUM.

WARSZAWA, 4.4 — W dn. 2 kwietnia rb. prezydium główne organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyło posiedzenie, na którym ustalono podział terytorialny na okręgi O.Z.N. oraz terminy zebrań organizacyjnych na kwiecień rb. na obszarze całej Rzeczypospolitej zarówno w miastach wojewódzkich, jak i powiatowych.

Na wszystkie zebrania przybędą z Warszawy przedstawiciele prezydium głównego.

22 lata więzienia za działalność komunistyczną

POZNAŃ, 4.4 — Wczoraj zakończył się tu proces przeciwko 5-ciu oskarżonym o działalność komunistyczną. Głównego oskarżonego Pacanowskiego sąd skazał na 10 lat więzienia, Wacławka i Rejminiaka po 6 lat więzienia, Bonieckiego i Wacławskiego sąd uniewinnił.

Kiepskie połowy rybaków na jeziorze Narocz.

WILNO, dnia 4 kwietnia — Na jeziorze Narocz utrzymuje się dotychczas lód, umożliwiający połowy niewodami, jednak że tegoroczny sezon połowów zawiódł z tego powodu, że przed trzema laty w okresie tarła szalejąca na jeziorze burza zniszczyła ikrę.

Identyczne straty ponieśli rybacy na jeziorze Dryświaty w powiecie brasławskim

W związku z tym Dyrekcja Lasów Państwowych wpuściła do Naroczy większą ilość narybku sielaw.

Konkurs dekorowania okien i balkonów zielenią i kwiatami.

ŁÓDŹ, dn. 4 kwietnia. — Zgodnie z tradycją Wydział Plantacji Miejskich Zarządu Miejskiego organizuje w roku bieżącym konkurs dekorowania okien i balkonów zielenią i kwiatami.

Zapisy na udział w konkursie przyjmowane będą w dniach od 15 do 30 kwietnia rb. w biurze Wydziału Plantacyj w parku Poniatowskiego oraz w biurze I okręgu w parku Sienkiewicza.

Złodzieje w zakładzie fryzjerskim

Liczne kradzieże mieszkaniowe.

ŁÓDŹ, dnia 4 kwietnia. — Złodziejów mieszkaniowych strzec się należy o każdej porze dnia, sprytni bowiem złodziejaszkowie umieją wykorzystać każdą nieobecność mieszkańców, czy też ich nieuwagę, aby dokonać kradzieży.

Dicelowi Maksowi, zamieszkałemu przy ul. Dąbrowskiej 7 skradziono około godz. 19-ej z jego mieszkania płaszcz wartości kilkudziesięciu złotych.

Mniej więcej o tej samej porze z okna Eleonory Dziubińskiej przy ulicy Nowe Sady 51 skradł nieznany sprawca srebrną figurkę wartości około 100 złotych. Bezczelny złodziej sięgnął po cenny przedmiot wybiwszy szybę.

Również w godzinach wieczorowych, tuż po zamknięciu sklepu dostali się złodzieje do zakładu fryzjerskiego Węgielnika Stefana przy ul. Przędzalnianej 42 i skradli szereg przyborów fryzjerskich ogólnej wartości ponad 100 złotych.

We wszystkich wypadkach policja wdrożyła dochodzenie.

Budynek starego ratusza

zostanie oddany do dyspozycji Archiwum Miejskiego.

ŁÓDŹ, dnia 4 kwietnia.

W piątek w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Godlewskiego posiedzenie Miejskiej Komisji Archiwalnej.

W posiedzeniu wzięli udział: dr. Konarski, dyrektor Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, dr. Łopaciński, dyr. Archiwum Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dr. Stebelski, archiwista Głównego Archiwum Akt Dawnych, poseł Waszkiewicz, prof. Lorenc, dyr. Kalinowski i kierownik Archiwum Miejskiego dr. Warężak.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności Archiwum Miejskiego omówiono następujące sprawy: przepisy o przechowywaniu akt zakończonych, przepisy o korzystaniu z archiwum, przepisy o opłatach archiwalnych.

Przepisy o opłatach i o korzystaniu z archiwum zaakceptowano z drobnymi zmianami.

Po dłuższej generalnej dyskusji projekt przepisów o przechowywaniu akt zakończonych przekazano dr. Warężakowi do poczynienia pewnych zmian

Obrady pierwszego dnia trwały 4 godziny

W sobotę Komisja przeprowadziła lustrację Archiwum Miejskiego.

Lokal Archiwum uznano za odpowiedni, lecz za szczupły.

Postanowiono wystąpić z wnioskiem o przeniesienie z gmachu przy Placu Wolności 1 Muzeum im. Bartoszewiczów do bardziej odpowiedniego lokalu, a cały budynek starego ratusza oddać do dyspozycji Archiwum Miejskiego.

Uznano za wskazane wznowienie wydawania — „Rocznika Łódzkiego", którego dotychczas ukazały się 3 tomy.

Ustalono, że najbliższym zadaniem Archiwum Miejskiego w Łodzi będzie: przejęcie od poszczególnych Wydziałów Zarządu Miejskiego akt zakończonych i ulokowanie ich w Centralnej Składnicy Akt, wybrakowanie akt nie przedstawiających wartości archiwalnych, sporządzenie spisu wszystkich akt dotyczących Łodzi, zwłaszcza znajdujących się w Warszawie, w szczególności: „akt b. general.-gubernatora warszawskiego", i „akt b. gubernatora piotrkowskiego".

Fatalna jazda na karuzeli.

Kronika pogotowia ratunkowego i kradzieży

ŁÓDŹ, dnia 4 kwietnia — 24-letni Michał Suliga, zamieszkały przy ul. Szklarskiej 31 powracał do domu w nocy, a zmyliwszy nieco drogą wpadł do dołu z wapnem.

Na szczęście usłyszano rozpaczliwe krzyki Suligi, który utkwił w wapnie, i pośpieszono z pomocą. Wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził silne oparzenie wapnem całej twarzy, głowy i rąk Suligi. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

— W zakładzie ślusarskim przy ul. Staszica 49 uległ wypadkowi 29-letni Stanisław Warga, zamieszkały przy ul. Nowogrodzkiej 5. Warga doznał ciężkiej rany szarpanej dłoni z częściowym uszkodzeniem palców. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł nieostrożnego ślusarza do szpitala Ubezpieczalni.

— Na placu przy ul. Zawiszy 12 zażywał przyjemności jazdy karuzelą 14-letni Wacław Kubała, zamieszkały przy tej samej ulicy pod nr. 27. W czasie jazdy Kubała spadł z bryczki i uległ złamaniu ręki oraz silnemu potłuczeniu głowy. Chłopca umieszczono w szpitalu na Radogoszczu.

— W mieszkaniu własnym przy ul. Pałacowej 38 dokonał zamachu samobójczego Jan Kumański, zażywając jodyny. Desperatowi przepłukał żołądek lekarz pogotowia i przewiózł go w stanie osłabionym do szpitala. Przyczyną zamachu jest brak środków do życia.

ŁÓDŹ, dnia 4 kwietnia — W Aleksandrowie pod Łodzią na posesji Spadkobierców Śniadowskich przy ul. Warszawskiej 20 w czasie usuwania nieczystości z dołu kloacznego wydobyto jakieś zawiniątko. Po rozwiązaniu zawiniątka stwierdzono, iż we wnętrzu znajdują się zwłoki dziecka płci żeńskiej w wieku 8 miesięcy.

Zawiadomiono o powyższym władze policyjne, które przekazały zwłoki komisji sądowo-lekarskiej. Ustalono, że dziecko ma na sobie ślady uduszenia, co wskazuje że ma się do czynienia w danym wypadku ze zbrodnią dzieciobójstwa.

Zwłoki, które znajdują się w stanie rozkładu i częściowo uszkodzone są przez szczury, zabezpieczono. Policja wdrożyła dochodzenie w kierunku odszukania matki dziecka i wyjaśnienia całej tajemniczej sprawy.

— Wczoraj w późnych godzinach wieczorowych powstał pożar w domu mieszkalnym nr. 156 przy ul. Wólczańskiej, stanowiącym własność R. Langkoffa. Zapaliła się mianowicie, tapeta w mieszkaniu A. Weissa na drugim piętrze.

Przybyły na miejsce wypadku 7-my pluton straży pożarnej po półgodzinnej akcji ogień zlikwidował. Straty nieznaczne. — Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

BEZPŁATNE PORADY.

Łódzki Obwód Miejski LOPP. przypomina modelarzom, że w czwartki każdego tygodnia w godzinach od 17 do 19 w Ośrodku Propagandy i Sprzedaży LOPP. (sklep frontowy domu Nr. 149 przy ul. Piotrkowskiej) dyżuruje instruktor modelarstwa lotniczego, który udziela bezpłatnie wyczerpujących informacji z zakresu budowy modeli latających.

Wściekły pies pokąsał troje dzieci

BRZEZINY, dnia 4 kwietnia. — We wsi Przesław pod Brzezinami pies, stanowiący własność włościanina Knapika pokąsał troje dzieci, a mianowicie Stanisława Luca, Marię Krakowiak i Tadeusza Strzyżewskiego. Psa zdołano pochwycić i zabić. Wezwano lekarza, który stwierdził, że pies był wściekły.

Dzieci skierowano natychmiast do szpitala w Brzezinach, gdzie poddano je szczepieniu zapobiegawczemu, głowę zaś wściekłego psa przekazano do badania pasteurowskiego.

Władze administracyjne wydały natychmiast odpowiednie zarządzenia, zabezpieczające przed ewentualnym rozszerzeniem się zarazy wścieklizny psów w okolicy.

—ooo—

Młodzieńcy z kuferkami.

WESOŁE KAWALKADY.

ŁÓDŹ, dn. 4 kwietnia. — Od paru dni na ulicach naszego miasta widzi się charakterystyczne grupki młodzieńców obładowanych drewnianymi kuferkami, maszerujących ochoczo w licznej asyście. To poborowi, śpieszący do miejscowych koszar lub też na dworce kolejowe.

Jakże inaczej wyglądają obecnie te korowody, niż za czasów zaborczych. Wówczas poborowych odprowadzały z płaczem ich matki.

Dziś przeciągają ulicami miasta chłopcy wesoło, ze śpiewem, a bardzo często z muzyką. Znajomi, przyjaciele i rodziny poborowych organizują orkiestry (najulubieńszymi instrumentami są tu mandoliny i gitary), po czym całe towarzystwo w takt ochoczego marsza kroczy do koszar lub na dworzec.

Bardzo miły i wesoły obrazek

DZIŚ według Pima.

ŁÓDŹ, 4.4 — Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego: pogoda na ogół chmurna z większymi rozpogodzeniami w dzielnicach wschodnich, a z drobnymi deszczami w zachodnich. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe, w górach — halny.

SPORT.

Propaganda kwietniowa w. f. musi dać dobre rezultaty.

W związku z rozpoczętym w całej Polsce miesiącem propagandy wychowania fizycznego dyrektor PUWF i PW. generał Olszyna-Wilczyński wygłosił przez radio przemówienie, w którym podkreślił cele wielkiej imprezy, jaką jest miesiąc propagandy.

Kierownik oficjalny kultury fizycznej w Polsce scharakteryzował obecną sytuację, stwierdzając, że społeczeństwo na ogół obojętnie dotychczas odnosiło się do spraw własnej sprawności fizycznej.

To też wyznaczono na miesiąc kwiecień akcję propagandową, aby zainteresować wszystkich kulturą fizyczną. Wychowanie fizyczne nie potrzebuje reklamy, bo istniejące obecnie ośrodki WF i sale ćwiczebne są przepełnione. Propaganda jednak ma na celu poruszenie społeczeństwa, aby stworzyło nowe ośrodki. Państwo przyjdzie z pomocą.

Gen. Olszyna-Wilczyński stwierdził następnie, że społeczeństwo nie powinno całej pracy składać w ręce urzędowe. Po to są kluby, stowarzyszenia i organizacje społeczne, aby w akcji WF. pomagały państwu. Państwo przychodzi z pomocą, państwo wskazuje drogi, którymi mają iść wysiłki społeczeństwa, pracę wszakże społeczeństwo winno prowadzić również we własnym zakresie.

PUWF i PW. od początku swego istnienia głosi zasadę upowszechnienia kultury fizycznej. Niestety, cała niemal realizacja tego zagadnienia obciążyła prawie wyłącznie PUWF i PW. Jest to ciężar zbyt wielki. Społeczeństwo musi pomóc.

Miesiąc propagandy WF ma być właśnie okresem, w którym społeczeństwo zbliży się do WF. i sportu.

Dyrektor PUWF i WF. stwierdził wreszcie, że związki i kluby sportowe wykazały całą swą dobrą wolę, oddając się do dyspozycji w miesiącu propagandowym. Szereg zawodów, prób do odznak sportowych i strzeleckich udostępiony został społeczeństwu zupełnie bezpłatnie przy honorowej pracy sportowców. Społeczeństwo winno wykorzystać tę okazję zbliżenia. Kontakt musi być na zawsze utrzymany.

Propaganda kwietniowa musi dać dobre rezultaty w imię tężyzny fizycznej młodego pokolenia, tężyzny, która daje pełnowartościowego obywatela-żołnierza. 2

Zapisujcie się do klubów sportowych.

Niedziela na boiskach.

Dziś pierwszy mecz ligowy.

Kalendarzyk niedzielnych imprez sportowych jest następujący:

W WARSZAWIE.

Na Stadionie Wojska Polskiego o godz. 15-ej rewanżowy mecz piłkarski reprezentacyj akademickich Polski i Belgii.

Na pływalni YMCA o godz. 19-ej zawody pływackie reprezentacyj akademickich Polski i Belgii.

O mistrzostwo klasy A walczą następujące drużyny: Orzeł — Legia, PWATT. — Polonia, Zorza — Bzura, Orkan — Fort Bema, Okęcie — PZL., Pogoń — CWS, Huragan — Ordon, Czarni — Elektryczność, Skra — Drukarz i Sarmata — Marymont.

Poza tym odbędzie się bieg sztafetowy Raszyn — Warszawa. Zbiórka o godz. 9 na placu Marszałka Piłsudskiego. Start o godz. 11-ej przed stacją raszyńską.

W KRAJU.

W Łodzi mecz bokserski o mistrzostwo Polski IKP. — Okęcie, mecz o mistrzostwo Ligi ŁKS. — Cracovia, mecz pływacki YMCA Warszawa — YMCA Łódź oraz otwarcie sezonu motocyklowego.

W Krakowie mecz ligowy Wisła—Warszawianka, mecz gimnastyczny Warszawa — Kraków i bokserskie mistrzostwa okręgu krakowskiego.

W Katowicach zakończenie mistrzostw bokserskich okręgu śląskiego.

We Lwowie mecz ligowy Pogoń — Garbarnia i międzynarodowy mecz pływacki pomiędzy drużyną węgierską „Budapest Sport Egyesulet", a reprezentacją Lwowa.

W Poznaniu mecz bokserski o mistrzostwo Polski Warta — HCP. i mecz lekkoatletyczny pań Pomorze — Poznań.

W Wilnie mecz bokserski Gryf (Toruń) — Elektrit.

W Bydgoszczy mecz piłkarski pomiędzy Wartą a reprezentacją Pomorza.

W Kielcach turniej koszykówki reprezentacyj KPW. Warszawy, Radomia, Kielc i Krakowa.

ZAGRANICĄ.

W Linzu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Śląska a reprezentacją Górnej Austrii.

Pociągi Nr. 11 i 12 zostały odwołane.

ŁÓDŹ, dnia 4 kwietnia.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Komunikacji, odwołuje się wyznaczone do codziennego kursowania pociągi nr. 11 i 12 komunikacji Warszawa—Zakopane.

Od dnia 3 kwietnia r. b. pociągi nr. 9010-B 9010-11 i 12-9012-9013—B komunikacji Warszawa—Zakopane, oraz pociągi łącznikowe nr. 319, 345, 334 i 350 komunikacji podmiejskiej Łódź—Fabr.—Koluszki kursują w terminach, podanych w urzędowym rozkładzie jazdy.

7 dni Pomorza — najcenniejszej z naszych ziem.

ŁÓDŹ, dnia 4 kwietnia.

W chwili obecnej na terenie całej Polski trwa Tydzień Polskiego Związku Zachodniego poświęcony propagandzie najcenniejszej z naszych ziem — Pomorzu. Wojewódzki Komitet „Tygodnia Pomorza" pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi p. M. Godlewskiego przystąpił z całą energią do pracy powołując do współudziału szereg komitetów powiatowych, lokalnych i sześć komitetów dzielnicowych na terenie naszego miasta.

W ramach akcji zbiórkowej, po za zbiórką na listy składkowe, odbędzie się kwesta w lokalach zamkniętych w dniach 10 i 11 b.m. oraz kwesta uliczna w niedzielę dnia 11 b. m. organizowana staraniem Komitetów Dzielnicowych.

Akcja propagandowa zakrojona została na szeroką skalę i z tej przyczyny, wychodząc po za ramy „Tygodnia", trwać będzie do końca kwietnia. Poszczególne Komitety Dzielnicowe, doceniając doniosłość momentów propagandowych, nie szczędzą wysiłków ku jak najlepszemu ich zrealizowaniu.

Komitet dzielnicy „Polesie", pod przewodnictwem dyr. J. Wolczyńskiego urządza już dziś o godz. 12 w sali Teatru Popularnego „Akademię Pomorską" z bogatym programem artystycznym.

Wzywamy do spełnienia najszczytniejszego obowiązku

Wydział Wykonawczy Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym i Najbiedniejszym w Łodzi zwrócił się do Zarządów i Zrzeszeń branżowych i innych z prośbą o wpłynięcie na swoich członków, aby wpłacili w czasie jak najkrótszym przypadające do nich świadczenia, według norm Ogólnopolskiego Komitetu.

Że prośba Komitetu nie pozostała bez echa świadczą o tym nadesłane do Wydziału Wykonawczego zawiadomienia przewodniczącego Łódzkiej Delegatury Rady Adwokackiej, Łódzkiej Izby Lekarskiej, Stowarzyszenia Techników, Związku Lekarzy Państwa Polskiego, Związku Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego Województwa Łódzkiego, Śródmiejska 16, Łódzkiego Zawodowego Związku Kupców, Kilińskiego 126, Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Restauracyj Województwa Łódzkiego w Łodzi, Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskiego, Kopernika 66 o wezwaniu członków wymienionych organizacyj do spełnienia obowiązku obywatelskiego w akcji pomocy bezrobotnym i najbiedniejszym, której patronują Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Polski Edward Rydz - Śmigły.

Wpłaty przyjmują: KKO m. Łodzi, konto 319-a oraz PKO na konta 602,222 i 601,500.

Reklamacje przyjmują:

1 Podsekcja — Piotrkowska 113, od g. 9 do 16, tel. 120157, 2 Podsekcja — Srebrzyńska 12, od godz. 9 — 13 i od 15 — 18, tel. 215-36, 3. Podsekcja — Śródmiejska 10, od godz. 9 — 13 i od 15 — 19, tel. 116-16. 4. Podsekcja — Piotrkowska 93, od godz. 9 — 16, tel. 203-35. 5. Podsekcja — Drewnowska 41-43, od godz. 9 — 13, i od 15 — 18, tel. 122-32. 6. Podsekcja — Wólczańska 216, od godz. 9 — 19, tel. 152-66. 7. Podsekcja — Łagiewnicka 34-6, od godz. 9 — 15, tel. 256-10. 8. Podsekcja — Południowa 2, od godz. 9 — 16, tel. 205-54. 9. Podsekcja — Sienkiewicza 37, od godz. 9 — 16, tel. 234-33. 10. Podsekcja—Tramwajowa 16, od godz. 8 — 18, tel. 214-04. 11. Podsekcja — Piotrkowska 238, od godz. 9 — 16, tel. 204-37. 12. Podsekcja — Piotrkowska 238 od godz. 9—13, i od 15 — 18, tel. 204-37. 13. Podsekcja — Zgierska 10, od godz. 9 — 13, i od 16 — 18, tel. 133-38.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — godz. 4-ta po poł. „Lato w Nohant", wiecz. 8.30 Wiosenne porządki.
Teatr Polski (Cegielniana 27) — Klub kawalerów.
Teatr Popularny (Ogrodowa 18) — Dziękuję za służbę.
Teatr w sali Geyera (Piotrkowska 295) „Świr, świr za kominem".
Adria — Królowa dżungli.
Casino — Piętro wyżej.
Corso — San Francisko.
Cyrk Staniewskich (Aleje Kościuszki 5) Dwa wielkie przedstawienia: o godz. 4 po poł. i 8.15 wiecz.
Europa — Weseli biedacy.
Grand-Kino — Dama kameliowa.
Ikar — I Bohater, II Furja.
Metro — Królowa dżungli.
Mimoza — I Nie zapomnij o mnie, II Zemsta Johna Ellmana.
Miraż — Pasteur.
Palace — Moskwa — Szanghaj.
Przedwiośnie — Barbara Radziwiłłówna
Rakieta — Papa się żeni.
Rialto — Dyplomatyczna żona.
Stylowy — W blasku słońca.
Ton — Zapomniana symfonia.
Zachęta — „Trędowata".

WYSTAWY.

Wystawa tkanin ludowych wileńskich i nowogródzkich w Muzeum Etnograficznym przy ul. Piotrkowskiej 104

Wystawa obrazów Abe Gutnajera przy ul. Piotrkowskiej 106

Instytut Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od g. 11—20: Międzynarodowa wystawa drzeworytów

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej popoł. oraz w poniedziałek i we wtorek o godz. 7.30 wiecz. stanowiąca w dalszym ciągu niesłabnącą atrakcję Łodzi wyborna sztuka J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant" Ceny na wszystkie te trzy przedstawienia zniżone.

Dziś w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. przyjęta gorąco podczas wczorajszej premiery pełna werwy i humoru komedia Huxley'a „Wiosenne porządki" w brawurowym wykonaniu Kossockiej, Ankwicz, Skwarskiej, Kalinowskiego, Krella, Kulaka, Lubelskiego, Sipińskiego, Winawera i reżysera sztuki K. Tatarkiewicza.

WINSZUJEMY.

Jutro Wincentemu.
Wschód słońca 5.12.
Zachód — 18.22
Długość dnia 12.10.
Przybyło — 5.11.
Tydzień 14.

Działalność informacyjną Polskiego Radia ujęto w specjalne normy

ŁÓDŹ, 4.4 — W wyniku porozumienia władz Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism z przedstawicielami S. A. Polskie Radio zawarta została umowa, na mocy której całkowicie skasowano z dniem 31 marca rb. reklamę radiową przedsiębiorstw prywatnych i ujęto w specjalne normy działalność informacyjną Polskiego Radia.

Jeden z punktów wzmiankowanego wyżej porozumienia zawiera m. in. zapewnienie udziału Polskiego Radia w akcjach propagandy na rzecz rozwoju w Polsce czytelnictwa dzienników i czasopism.

UWAGA!

W poniedziałkowym numerze przygotowujemy dla Czytelników wielką niespodziankę, która wszystkich zainteresuje.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża dzisiaj o godzinie 12 min. 30 w sali PCK przy ul. Piotrkowskiej 203-5, dr. Molenda wygłosi odczyt n.t.: „Brak opieki nad dziećmi, a nieszczęśliwe wypadki". Wstęp bezpłatny.

KOMUNIKAT Z. O. R.

Zarząd Okręgu Łódzkiego Związku Oficerów Rezerwy Rz. P. niniejszym zawiadamia, że Walny Zjazd Delegatów Kół Okręgu Łódzkiego Z.O.R. odbędzie się w dn. 25 bm. o godz. 10 w Łodzi w lokalu własnym przy ul. Moniuszki nr. 1 (druga brama), a nie w dniu 4.4. br. jak omyłkowo zostało umieszczone w „Kurierze Łódzkim" w dn. 18.3. 37 r.

Chory na cukrzycę, choć je i pije — odczuwa stale głód i pragnienie.

TŁUSZCZE POWIĘKSZAJĄ SZEREGI DIABETYKÓW

W Ameryce znane jest przysłowie: Gdy akcje spadają, cukier idzie w gó-ę". Powiedzenie to jest wyrazem ogólnie ɔzpowszechnionego sądu, że ludzie boga i, a więc posiadający akcje, często do-knięci są cukrzycą. Nic bardziej błędne-o. Podobnie jak nieprawdą jest, że gru-lica jest chorobą wyłącznie biednych. tan majątkowy nie zabezpiecza ani przed :dną ani przed drugą chorobą.

Wrażenie częstszego występowania cu rzycy wśród warstw bogatszych ma woje wytłumaczenie. Przede wszystkim, zęste analizy wykrywające chorobę, po-zekalnie lekarskie, uzdrowiska takie jak :arlsbad i Vichy, które cieszą się sławą :czenia cukrzycy, są dostępne dla pacjen-ów raczej zamożnych. Po drugie, cukrzy-a jako choroba złej przemiany materii, powodowana jest niewłaściwym odży-vianiem się, a ściślej mówiąc, przejada-iem się, doprowadzającym do otyłości.)tyłość zaś nie tylko szpeci, utrudnia i kraca życie, ale jest jedną z najczęstszych rzyczyn cukrzycy. „Opychanie" dzieci rzy obficie i tłusto zastawionym stole, ształci w nich od najwcześniejszych lat ły nałóg przekarmiania się, — doprowa-za to do przedwczesnego otłuszczenia, estarzenia się i niewydolności wątroby, :zustki i innych cennych dla zdrowia na-zędów i wreszcie do wystąpienia cukrzy-y. Zły nałóg obżerania się stwarza rów-ież często pozory, że jest to choroba ziedziczna; choć dziedziczne usposobie-ie dla tej choroby niewątpliwie istnieje, rzeważnie jednak chodzi raczej o chorobę rodzinną", wykluwającą się w niezdro-ym „klimacie" ojcowskiego stołu.

Wystarczy wszakże przyjrzeć się staty tykom, ogłaszanym przez Ubezpieczalnie połeczne w różnych krajach, wystarczy rótki spacer po salach szpitalnych i spe-jalnych poradniach, by nabrać przekona-ia, że warstwy biedne i najuboższe by-ajmniej nie są oszczędzane przez tę cho-obę. Przekarmianie się bowiem nie jest :dyną przyczyną cukrzycy.

Bardzo precyzyjny i jeszcze niedokład-ie i całkowicie poznany mechanizm regu-ıje gospodarkę cukrową w organiźmie: iorą w nim udział liczne narządy poczy-ając od najwyższych ośrodków w móz-u, po przez nerwy obwodowe (wegeta-ywne), wątrobę, trzustkę, gruczoł tarczy-owy, mięśnie, nadnercza a skończywszy a nerkach, które przepuszczają mocz z tórym uchodzi cukier i zdrowie pacjen-ów. Wystarczy, by nastąpiło uszkodze-ie jednego chociażby ogniwa tego czułe o mechanizmu, a ujawni się cukrzyca.

Wielka wojna, mimo okropności i zgro y, miała swe dobre strony. Stanowiła vielki, nieprzystępny w warunkach nor-ıalnych eksperyment, który wzbogacił w vielu dziedzinach wiedzę ludzką. Jak wia-ıomo, w czasie wojny w Niemczech naj-lotkliwiej dawał się odczuwać brak tłusz-:zów Lekarze niemieccy zgodnie stwierdzają, że w tym czasie ilość chorych na cukrzycę ogromnie spadła, a oddawna chorzy, zostali wyleczeni. Nie ulega wątpliwości, że skąpe odżywianie w ogóle, a zwłaszcza brak tłuszczów odegrał w tym najważniejszą rolę. To też w ostatnich czasach cieszy się wielkim uznaniem u lekarzy zaproponowana przez wiedeńskich badaczy Adlersberga i Porgesa dieta, zawierająca małe ilości tłuszczów. Istotnie, przyznać należy, że u wielu chorych, których nie udawało się odcukrzyć przy pomocy najróżniejszych sposobów, diet, a nawet insuliny, przepisanie diety beztłuszczowej na pewien czas dało nieoczekiwany, doskonały wynik.

Chory na cukrzyce — choć je i pije dowoli — odczuwa męki wiecznego głodu i pragnienia. Im więcej płynów wypija, im więcej spożywa pokarmów, zwłaszcza słodkich i mącznych, tym większy odczuwa głód i pragnienie — tym więcej traci na wadze, tym większe oddaje ilości moczu, zawierającego cukier. Objawy te, wzmożone pragnienie i łaknienie, wielomocz i chudnięcie znane były już w starożytności — o istnieniu cukru w moczu tych chorych przekonał się dopiero lekarz angielski Willis w XVII wieku przy pomocy próby smakowej. Są to objawy początkowe, bardzo wcześnie występujące — choć nie jedyne tej przykrej choroby — winny one skłonić do zbadania moczu na obecność cukru. Choroba nieleczona czyni szybko postępy. Chory staje się blady, nerwowy, traci pamięć, skóra wysycha, zjawia się swędzenie, rany zadraśnięcia gorzej się goją, zęby zaczynają się chwiać i wypadać, w jamie ustnej wieczne uczucie wysychania, pojawiają się nieokreślone bóle mięśniowe i nerwowe (ischias), chory staje się apatyczny, skłonny do smutku i nastrojów, melancholijnych. Leczenie może przeprowadzić tylko doświadczony lekarz.

POPRAW SIĘ...



Choć przyszłaś do nas niedawno,
nie widać ciebie, wiosenko,
ani zieleni, ni kwiatów,
ziemia jest naga jak denko...

Ludzie włożyli znów futra,
a szare smuci wciąż pole,
rok temu ciepłe okrycia,
dawno zżerały już mole.

Wybacz, że prawdę ci mówię,
chociaż cię wielbię i cenię,
lecz tę „wiosenną" pogodę,
klną wszyscy w żywe kamienie.

Gdzie indziej bzy już zakwitły,
jaśmin rozchyla swe pąki,
w lekkim podmuchu wietrzyka
zieleń kołysze się łąki.

A u nas?.. U nas — wiosenko,
kwiecień wygląda jak luty,
śnieg ciągle wisi w powietrzu,
drzew sterczą nagie kikuty.

Pod wpływem aury okropnej,
jesteśmy smutni i nudni
i z tej tęsknoty za ciepłem
w piecu palimy aż dudni.

Karzesz nas, wiosno — i za co?
wichrzysko ziębi nam plecy,
może zbyt mało masz siły,
a może kaprys kobiecy?..

Popraw się lepiej, bo jeśli
nadal tak będziesz wiać pustką,
gotowym jeszcze pomyśleć,
że zwykłą jesteś oszustką.

ROM.

Zwycięstwo energicznej burmistrzyni.

GUBERNATOR UCHYLIŁ SWĄ DECYZJĘ.

Miasteczko Dayton Beach na Florydzie wybrało na stanowisko przewodniczącego gminy kobietę — panią Armstrong. Dotychczasowa kierowniczka biura porad prawnych i orędowniczka losu biednych ludzi stała się szybko najpopularniejszą osobą w miasteczku.

Z całym temperamentem walczyła o dotacje dla samorządu u wyższych władz amerykańskich. Nie podobało się to jednak gubernatorowi Florydy, który postanowił zawiesić pod jakimś drobnym pretekstem energiczną burmistrzynię. Ponieważ gospodyni miasta nie chciała dobrowolnie opuścić swego fotelu, gubernator polecił swej straży przybocznej pozbawić p. Armstrong siłą urzędu. Lecz i ta próba nie powiodła się. Wobec tego gubernator zadepeszował po pluton gwardii narodowej, który stanął przed ratuszem. Kiedy na balkonie pojawiła się p. Armstrong, wśród tłumu mieszkańców miasteczka rozległy się owacyjne okrzyki. Następnie na balkon ratusza wkroczył gubernator, który zamierzał wyperswadować tłumom swe zarządzenie. W tym jednak momencie tłum zaczął gwizdać i głośno protestować. Gubernator, czując „płonący grunt pod nogami", uchylił swą poprzednią decyzję i wraz z oddziałem gwardii opuścił niegościnne miasteczko.

Tryumf ostateczny odniosła wola ludu.

—oOo—

NIESPOKOJNY GRUBAS.

Między geniuszem a szaleńcem tylko krok jeden...

Znów są modne historie o wariatach. Wskrzesił je jakiś piosenkarz — przy tej okazji warto przypomnieć sobie jedną z nich, która w ubiegłym stuleciu zabawiała cały Paryż.

Balzac, wielki powieściopisarz, w mowie swej był tak gwałtowny, że jego bliscy twierdzili, iż płomień geniuszu opromienia jego oblicze. Lecz osoby, które go nie znały, były zaskoczone ciągłymi wybuchami tego „świętego ognia".

Balzac przyjaźnił się bardzo ze sławnym psychiatrą, drem Blanche, który zaprosił go kiedyś, aby przybył zwiedzić jego wzorowy zakład dla umysłowo chorych. Gościom przedstawiono kilku chorych, których wyzdrowienie mogło być słusznie poczytywane, jako wielki tryumf wiedzy dra Blanche.

W chwili, kiedy goście opuszczali zakład, żegnali się z doktorem, wyrażając mu gorąco swe uznanie i gratulując rezultatów pracy — jeden z nich zbliżył się do dra Blanche i rzekł: „Te wszystkie wyzdrowienia nie ulegają wątpliwości i jedynie tego grubasa, po pańskiej prawej stronie należałoby może zatrzymać tu jeszcze czas jaki pod obserwacją". Tu wskazał dyskretnie palcem na Balzaca.

PODSŁUCHANE

NOCNY POWRÓT.

— Mietku, co się stało, że twoje nowe palto jest zupełnie zabłocone?

— Moja kochana, kiedy w nocy wracałem z posiedzenia, palto wpadło mi kilka razy do błota.

— Nie mogłeś je lepiej przytrzymać?

— Jak je mogłem trzymać, kiedy miałem je na sobie.

AKTUALNE.

W związku z wykryciem nadużyć w wójtostwie w Czempiniu i aresztowaniem sekretarza Wisza, krąży w tym miasteczku anegdota, którą następująco notuje „Kościańska Gazeta":

Na ulicy spotyka się dwóch przyjaciół i taką prowadzą między sobą rozmowę:

— Wisz?
— Wim.
— A co wisz?
— Wim, że Wisz...
— Jak wisz, że Wisz, to dobrze wisz...



MODA.

— Czy tak będzie dobrze?

WITOLD PODKOWICZ

ALIBI

48

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Więc mówisz, że widziałeś długie ręce? W takim razie byłby to zapewne ten sam osobnik, który ukradł Rawskiemu plany. Trzeba się nim zająć. Ale czego on chce od nas do diabła.

— A może to agent żandarmerii? — trwożliwie spytał Gaudet.

Van Hoog roześmiał się.

W czasie gdy van Hoog układał z Gaudetem plan dalszej akcji, w celu odnalezienia dokumentu, Rita oczekiwała na dworcu przyjazdu Wandy van Hoog. Właśnie przed godziną doręczono jej w hotelu de la Gare ekspres polecony z Warszawy w którym Wanda oznaczyła termin swego przyjazdu na dzisiaj. Właśnie wpadł pociąg na stację. Rita wypatrywała wśród tłumu pasażerów białego kapelusika z brązową klamrą. Taki bowiem był umówiony znak rozpoznawczy.

Tymczasem jej sąsiad hotelowy ukryty za stosem walizek jakiegoś globtrottera również na kogoś oczekiwał. Jemu zależało na poznaniu pani van Hoog.

Nagle Rita drgnęła. Z wagonu wyszła wysmukła kobieta w białym kapelusiku.

— Przepraszam, czy pani van Hoog?

— Tak.

— Kobiety mierzyły się przez chwilę oczami, mimo ważności sprawy która je zetknęła w pierwszym momencie oceniły nawzajem swoje zewnętrzne walory. Były przecież rywalkami.

Wanda zasypała swą nową znajomą pytaniami o Andrzeja.

— Tutaj — Rita obejrzała się trwożliwie, — lepiej o tym nie mówić. Zaprowadzę panią do hotelu.

Pani van Hoog namówiona przez Ritę zajęła jej dawny pokój, który przypadkowo był jeszcze wolny. Dwie kobiety znalazły się w zaciszu hotelowych murów długo ze sobą rozmawiały.

— Przede wszystkim — mówiła Rita — nie należy się zwracać do żandarmerii. Oczywiście same nic nie zrobimy. Trzeba mieć kogoś do pomocy. Najlepiej byłoby zaangażować jekiegoś prywatnego detektywa.

— Dobrze — Wanda zwracała się do panny Perrot z całym zaufaniem, możemy na szczęście nie liczyć się z wydatkami. Ale czy pani jest pewna, że pan Rawski znajduje się w Blonay?

— Tak. Ja... trochę znam rozmaite kryjówki pani męża i jego zwyczaje

Rita przez chwilę walczyła ze sobą, zastanawiając się ,czy nie lepiej przyznać się od razu do podwójnej roli, jaką dotychczas grała. Postanowiła jednak nie wtajemniczać pani Wandy w te rzeczy. W tak trudnej akcji jaką miały przed sobą obustronne zaufanie było przecież rzeczą konieczną.

Do późnej nocy układały plan osaczenia Holendra i ocalenia Andrzeja.

Rano udały się obie do znanego w Lozannie biura prywatnych detektywów i wkrótce potem przeprowadziły konferencję z najzdolniejszym jak im powiedziano agentem noszącym dźwięczne nazwisko Galice.

Słynny detektyw był bardzo pewny siebie.

— Muszę przyznać, że walka z tak potężną osobistością jak pan van Hoog byłaby trudna dla naszej żandarmerii. Ale ze mną jest gorsza sprawa. Niech panie będą spokojne. Choćby z samego gardła wydostanę tego Rabskiego.

— Wszystko jedno, więc ustalmy w ten sposób: trzy godziny potrzebne mi są dla charakteryzacji. A teraz jest godzina 10-ta. Punktualnie o 1-szej przyjadę po panią do hotelu .Oczywiście nie będziecie brały udziału w samej akcji, ale trzeba, żeby ktoś zaufany był w pobliżu. Na wszelki wypadek trzeba się zaopatrzyć w broń. Tymczasem do widzenia.

Było już dobrze po trzeciej, gdy przed hotelem dworcowym stanął rozklekotany chevrolecik detektywa.

— Przepraszam za opóźnienie — zawołał tubalnym głosem — ale musiałem jeszcze poczynić pewne przygotowania. Detektyw proszę pań musi być przewidujący. Musi wiedzieć wszystko i o wszystkim pamiętać. Prócz tego opracowałem szczegółowy plan działania, z którym zaznajomię panie na miejscu.

Pani Wanda patrząc na groteskową postać detektywa, który ucharakteryzował się na turystę nie mogła powstrzymać się od śmiechu. Pan Galice wyglądał tak dobrodusznie ze swoim wydatnym brzuszkiem i wyłupiastymi oczami, że zaczęła powątpiewać w skuteczność całego przedsięwzięcia. W ogóle całe przedsięwzięcie było szalone. Dwie kobiety i ten oto wojowniczy grubasek mieli przeciwstawić się potędze bandy van Hooga, która kpiła sobie z policji całego świata. Chyba tylko jakiś szczęśliwy wypadek mógł im pomóc. Zdawała sobie jednak sprawę, że nie ma chwili do stracenia. Nie można było poświęcić kilka dni na zorganizowanie jakiejś na szerszą skalę zakrojoną akcję, gdy tymczasem Andrzej znajdował się w rękach tego zbrodniarza.

d. c. n.

Wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 7

Za redakcję odpowiada Roman Furmański.